

Wyrok króla Zygmunta między kniazem Ilją Konstantinowiczem Ostrogskim, a między Jerzym Radziwiłłem około małżeństwa z jego córką.

Zygmunt Bożą miłością król polski a wielkie ksiązę litewskie i t. d.

Oznajmujemy tym naszym listem: iż gdy przyszła przed nas sprawa i różnica z jednej strony od pana wileńskiego, hetmana naszego najwyższego w. ks., starosty horodeńskiego, marszałka dwornego, dzierzawcy lidzkiego i bielickiego, pana *Jerzego Mikolajewicza Radziwiła*, a z drugiej strony od wojewodzica trockiego starosty bractawskiego i winnickiego ksiązęcia *Ilji Konstantinowicza Ostrogskiego*, a to w tém: jakoby będąc nam, niedawno przeszłych czasów, w państwie naszym wielkiem księstwie litewskim, pan wileński na przeciwko ksiązęciu *Ilji* žalobę przed nami uczynił: żeby on niechciał dosyć uczynić obowiązanu i zapisowi nieboszczyka (ojca) swego ksiązęcia *Konstantina Iwanowicza Ostrogskiego*, który zapis s tymto ks. *Konstantinem* uczynił jego miłość, około małżeństwa, pod niektórymi pewnemi zakłady, między ksiązęciem *Ilją* a córką pana wileńskiego panną *Anną* i otrzymał był jegomość u nas posły nasze: koniuszego naszego dwornego, dzierzawcę krzyczewskiego i najaleskiego pana *Wasila Bohdanowicza Czyża*, a klucznika wileńskiego, dzierzawcę kaniowskiego i dubickiego pana *Onikija Hornostaja*, których my do ksiązęcia *Ilji* poselali: aby on temu zapisowi ksiązęcia ojca swego, o dokończeniu onego małżeństwa dosyć uczynił. A tak, ksiązę *Ilja* wyrozumiawszy, z onych posłów naszych, poselstwu i wskazaniu naszemu, przyselał do nas slugę swego, mianujący się od tej zmowy, przyjęcia i uczynienia onego małżeństwa z córką pana wileńskiego panną *Anną*, wolnym być i chcąc też przyczynami i wywodem prawa to ukazać: iż niektórym obowiązaniem ku tej zmowie ksiązęcia ojca swego nie jest powinien, i owszem: że jest wolen przyjąć i uczynić małżeństwo s którąbykolwiek panną albo panią on chciał, i zdając się w tém

na rozsądek nasz hospodarski, gdzież w tenże czas ksiązę *Ilja*, listy nasze pozewne, w tej rzeczy, na pana wileńskiego wziął i na rok ziemski, przed nas go pozwał; na którenże rok ksiązę *Ilja*, sam przed nami stawał, a pan wileński za pozwaniem jego, przed nami niestanął, niżli służebnika swego *Marka Łubnickiego* do nas przysłał, prosząc abyśmy s tego pozwania książęcia *Ilji* wyzwolili i odłożyli to, do szczęśliwego przyjazdu naszego ku wielkiemu księstwu litewskiemu, albo do panów Rad naszych tamiecznych, na rozsądek ich mm. odestali; jakoż s tym służebnikiem pana wileńskiego *Łubnickim*, ksiązę *Ilja* oczywistą rozmowę o to przed nami miał, i jużesmy byli poczęli tę rzecz między nimi sprawować, lecz dla prędkiego wyjechania naszego s Krakowa do Lwowa, nie mogli jej kończyć i na on czas, złożyliśmy im byli, obiedwom stronom, tak ks. *Ilji* jako i panu wileńskiemu rok pewny i zawity, po przyjechaniu naszym do Krakowa; niebędziemyli we Lwowie, w dzień niedzielach; a jeślinbyśmy byli we Lwowie, tedy po tym zjeździe naszym, ze Lwowa do Krakowa, w sześci niedzielach; ku któremu to roku, ks. *Ilja* powtóre dwiema listy naszymi pozewnemi przez dworzanina naszego *Lwa Pietkiewicza* pana wileńskiego przed nas pozywał, a potém, gdy będąc tam we Lwowie, p. wileński do nas przyjechał żądając żebyśmy on rok na stronę odłożyli, my tego roku, z wyroku naszego złożonego, dalej niepomkuęli i przecię go przy mocy swej zostawili, i panu wileńskiemu, przez listy o tém znać dali. A zatém jako on rok po przyjechaniu naszym ze Lwowa do Krakowa w sześci niedzielach miesiąca Novembra piątego dnia, w poniedziałek pierwszy po wszystkich śś. przyszedł, ksiązę *Ilja* także przed nami sam stańał, a pan wileński ku temu czasu tegoż służebnika swego *Łubnickiego* do nas przysłał i pod pierwszymże sposobem nas prosił, o odłożenie tej rzeczy do przyjazdu naszego ku wielkiemu ks. naszemu, albo do panow radnych naszych tamiecznych, powiedając iż w statucie ziemskim tamiecznym, od nas danym wielkiemu księstwu litewskiemu jest

to wyrażono: *co niema nikt ku rozprawie sobie nikogo s tamiecznego państwa przed nas do korony wzywać, ale każdemu sprawiedliwość tam przed pany Radami naszymi na rocech sądowych ma być czyniona* (1). Tak, że my chcąc prawo ziemskie tamiecznego państwa mocne a całe u siebie mieć, statut dany od nas wielkiemu księstwu na on czas przede sobą otwierali, niżli tego artykułu w prawach ziemskich nie wypisano, żebyśmy mieli zwierzchność naszą pańską na kogo składać i od siebie jej oddalać, i rękę swą w takowych rzeczach zamykać, a niemieli, będąc w państwie koronném, poddanych naszych w księstwie, jako pan sprawować i sprawiedliwości im czynić. Co iż się podług powieści *Łubnickiego* nieznalazło i niemając my słusznej wedle prawa przyczyny, zaczęmby mógł on rok odłożon być i obmówiwszy w tém s pany radnymi naszymi, rozkazali byli z wyroku naszego *Markowi Łubnickiemu*, na tym zawitym roku, książęciu *Ilji*, na žalobę jego od pana swego odpowiadać, jeśliby on od pana wileńskiego, około tego moc i poruczenie miał. *Łubnicki* przed nami powiedział: iż mocy od pana swego na to niema i tegoż czasu on od prawa poszedł precz. A przeto my jako na roku zawitym, za niestaniem pana wileńskiego, jeszcze wskazania w tém książęciu *Ilji* z jego miłością nie udziałali i chcąc prawo pospolite tak książęciu *Ilji* jako i panu wileńskiemu równo zachować i nikomu nad obyczaj prawa, niczego nieubliżać, kazaliśmy list nasz z dzieckowaniem (2)

(1) Mógł, choć widocznie niewłaściwie, odwoływać się Jerzy *Radziwiłł* do Statutu I. art. XXV. z rozdz. I., w którym zastrzeżono: iż będąc w koronie polskiej, niema gospodar nie nikomu dawać, ani potwierdzać. Ob. T. hr. *Działyńskiego* Statut lit. str. 167., albo do art. I. z rozdz. VI. Ob. tamże. str. 237. (2) Następne miejsce statutu I. objaśni co jest dzieckowanie; „Też ustawujemy, jeśliby do ktoroho kniazia, abo pana, szlachcieza, szlachtiezom, było na kotoryje delo: tohdy majet' byti pozwan pozwy naszymi hospodarskimi, pakliżby tot pozwanyj ne stał na tyje dwa pozwy, tohdy majet' deckim postawlen byti. Pakliżby on był tak nebacnyj, i za deckim ku prawu ne stał, abo sia pered deckim skrył, unikajujezi prawa, a nechotiaczi prawa dostojati: tohdy majet' dano byti uwiazanie w imenie. Ob. z Rozdz. VI. art. III. u hr. *Działyńsk.* str. 244. Że decki znaczy sługę, poslanca wielkoksiążęcego, skąd inąd wiadomo.

książęciu *Ilji* w tej rzeczy do pana wileńskiego dać, i rok jemu zawity pod zbawieniem prawa złożyli, na któryby on miał pewnie przed nami sam stanąć, albo prokuratora swego zupełnie z plenipotencją posłać; a gdzieby on na ten rok z dzieckowaniem niestawał, albo prokuratora swego, z zupełną mocą ku onej sprawie do nas nieprzysłał, tedy już mieliśmy na onym roku zawitym, i pod straceniem prawa, złożonym, sprawiedliwość i wskazanie książęciu *Ilji* w tém uczynić i tę rzecz między nimi kończyć, nieodkładając tego więcej na inszy czas. Z którym to listem naszym, dworzanin nasz *Siemen Bulhakowicz* do pana wileńskiego jeździł, i ten list nasz przed stroną jemu podał, i rozkazanie i wyrok nasz jego miłości opowiedział, i rok jemu ku tej sprawie naprzeciwno książęciu *Ilji* wojewodzie trockiemu, przed nami stanąć złożył, po daniu listu tego naszego, we czterech niedzielach. Tedy on rok według listu od dzieckowanego naszego *Siemena Bulhakowicza* oddania listu we czterech niedzielach, na piątek przeszły przypadł, miesiąca decembra siedemnastego dnia. Pod tymże, pierwszym sposobem i obyczajem, jako i na pierwszym roku zawitym w piątek miała przez nas sprawowana i skończona być. Gdy było w poniedziałek książe *Ilja* wojewodzie trocki, przez sędziego sandomirskiego, prokuratora swego pana *Kołaczkowskiego* (1), szerokiemi słowy według listów naszych pozewnych, žalobę swą przed nami przelożył, powiedając: iż on ku dźierzeniu i wypełnieniu tej umowy od książęcia ojca swego s panem wileńskim uczynionej, o przyjęcie małżeństwa z córką, jej miłością panną *Anną* nie jest winien, za tą przyczyną iż powiada: na tę umowę i obietnicę ojca swego nieboszczyka książęcia *Konstantina* nigdy niepozwałal i nad to: że też już od tej umowy, przerzeczonego małżeństwa, powiada: wyzwolony i wolny uczyniony być ma, i prosił nas żebyśmy według pierwszego wyroku naszego, na tém jego, z onego roku złożonego wypuścili i odłożyli tę rzecz do szczęśliwego

(1) Może Przemysławapóźniej kaszt. Konarskiego. Nies. T. II. 556.

przyjechania naszego do w. ks. litewskiego, albo odesłali ją na rozsądek panów Rad naszych wielkiego księstwa; jakoż i sługa jego miłości *Siemaszko*, słowem pod tymże obyczajem od p. wileńskiego nam mówił i prosił. A tak prokurator książęcia *Ilji* pan *Kołaczkowski* przeciw temu przed nami mówił. Iż książę *Ilja*, według zachowania prawa wielkiego księstwa litewskiego dwiema listy pozewnemi naszymi, na roki mianowane pana wileńskiego o to pozwał, i zawsze się sam na te roki stanowił i pilen ich był, na których rokach, jako na zawitych począł już wasza królewska miłość między panem wileńskim i książęciem *Ilją* tę rzecz sprawować i miała ona na tychże rokach z wyroku naszego kończona być, lecz raczył był j. k. m. z łaski swej pańskiej panu wileńskiemu, w tém użyzyć jeszcze osobny rok, z rozsądku ww. mm., przez list swój i dzieckiego, panu wileńskiemu złożyć, od tego czasu, jako ten list ww. mm. będzie mu dany, we czterech niedzielach, pod straceniem prawa, i roskazał wasza królewska mość panu wileńskiemu samemu przed waszą kr. m. stanąć, albo prokuratora swego, dawszy mu zupełną moc i naukę ze wszystkimi dowody swemi, ku tej sprawie przysługującemi, któryby miał przeciwko książęciu *Ilji* w tej rzeczy postępować, przysłać; który rok z woli waszej kr. mości złożony, i przez dzieckowanego waszej kr. mości panu wileńskiemu oznajmiony, na dzisiejszy czas przypadał. A książę *Ilja* wojewodzie trocki onemu wyroku i roku przez dzieckującego waszej kr. mości złożonemu, dosyć czyni, a pana wileńskiego terażniejszego czasu jego mość niebaczył, s którymby miał wedle prawa w rzeczy swej postępować i to czynić co ku prawu należy, jedno służebnik jego mości *Siemaszko*, o chorobie jego, przed waszą miłością powiada, która wymowa i przyczyna ku wypełnieniu wyroku waszej miłości przez pana wileńskiego nieściągą (się) i miejsca mieć niemoże, s tej przyczyny: iż wasza miłość w liście swym znać to dał, na czém ta rzecz z wyroku waszej kr. mości była postanowiona i którym obyczajem p. wileński miał przeciwko książęciu *Ilji* w tém się zachować.

Gdzież prokurator książećcia *Ilji* pan *Kolaczkowski* list nasz do pana wileńskiego pisany, jakim sposobem pierwej tego, wyrok nasz na to wyszedł i panu wileńskiemu jest oznajmion, przed nami pokładał. W którymżeśmy do p. wileńskiego pisali: iż za niestaniem jego na rok złożony i przez książećcia *Ilję* pozwany, i chcący aby się każda rzecz wedle statutu i obyczaju prawa pospolitego dowodnie nappełniła, posłali dzieckującego naszego *Siemena Bulhakowicza* i złożyli panu wileńskiemu rok pewny i zawity, od tego czasu, jako jemu list nasz będzie dany, we człérech niedzielach, żeby pan wileński, sam przed nami stanął, albo prokuratora swego z zupełną mocą i ze wszystkimi dowody swemi k' tej sprawie przysługującymi posłał, bez każdej wymowy; a jeśliby pan wileński za dzieckującym naszym, na ten rok zawity, od nas złożony, przed nami sam stać albo prokuratora swego, z dowody swemi, ku onej sprawie przysługującymi i z zupełną mocą w tej sprawie, naprzeciw książećcia *Ilji* do nas przysłać nie chciał, tedy już chcieliśmy na onym roku zawitym, w tej sprawie, jako wyżej opisano jest, wedle pozwów naszych, książećciu *Ilji* wojewodzicowi trockiemu, rozsądkiem naszym sprawiedliwość i wskazanie uczynić i tę sprawę między panem wileńskim i książećciem *Ilją* kończyć, nieodkładając jej więcej na insze czasy, a k' temu też wypis z ksiąg naszych kancellaryjskich, z ustawy wyroku naszego, pan *Kolaczkowski* przed nami ukazywał; w którym wszystek postępek onego prawa szerokiemi słowy jest opisany. I gdy on list nasz do pana wileńskiego pisany s ksiąg wyroku naszego przed nami były czytane, tedy prokurator ks. *Ilji*, *Kolaczkowski* służebnika pana wileńskiego *Siemaszka* pytał: jeśliby on zupełną moc miał od pana swego książećciu *Ilemu* na žalobę jego odpowiadać? żeby w tém przeciwko niemu postępował, według zlecenia od pana swego. A *Siemaszko* w ten sposób przed nami opowiedział: Pan mój, pan wileński j. m., nieprzysłał mię książećciu *Ilji* na odpowiadanie, ale kazał jego miłość, waszej królewskiej mości chorobę swoją odpowiedzieć i za to prosić, aby wasza miłość z teraz-

niejszego roku raczył pana mego wyzwolić do szczęśliwego przyjazdu waszej miłości hospodarskiego, (jeśliby) w tém pochybił, albo do panów Radich mm. litewskich (odesłać). Ku czemu prokurator książęcia *Ilji* pan *Kołaczkowski* odmowę uczynił: iż ta prośba pana wileńskiego wyroku naszemu jest przeciwna, i sprawiedliwości książęcia *Ilji* odwłoczna, bo pan wileński rozkazania waszej miłości hospodarskiego w tém pochybił, a woli i wyroku waszej miłości niewypelnił, a książe *Ilja*, we wszystkiém się według wyroku waszej miłości zachował, na czém mu dosyć. I aczkolwiek książęciu *Ilji* j. m., terażniejszego czasu, wedle pierwszych roków złożenia i pozwów dzieckowanego za niestaniem p. wileńskiego samego, ani prokuratora jego, ten rok zawity ustał, jednakże chcąc j. m. niewinność swą dowodnie w tém okazać i przed waszą kr. mością wywieść, iż on ku przyjęciu i dokończeniu tego małżeństwa, z córką p. wileńskiego panną *Anną*, przymuszon być, ani tego uczynić wedle prawa, i żadnej trudności w tém sobie przyjmować, niema, pokładał w tém zapis z ksiąg naszych sądowych, tego wyroku naszego, który się stał między wojewodą wileńskim, kanclerzem naszym, starostą bieliskim i mozyrskim panem *Olbrychtem Martynowiczem Gastoldem* a między panem *Jerzym Mikołajewiczem Radziwiłem* panem wileńskim, w którym stoi pisano: Iż jak będąc nam niedawno minęłych roków w państwie naszym w. ks. lit., p. wileński przed nami powiedział: iż pan wojewoda wileński zmówiwszy za syna swego pana *Stanisława* wojewodę nowogródzkiego córkę jego starszą pannę *Annę* i list swój zmowny nato dawszy, końca żadnego z nią uczynić niechce; którejże zmowie i listu swemu zmownemu o córkę pana wileńskiego starszą, pannę *Annę*, pan wojewoda j. m. wileński przed nami się znał, lecz powiedział: iż z panem *Janem Janowiczem Zabrzezińskim* wojewodą trockim nie mały zakład ma, jeśliby córki jego za syna swego pana *Stanisława* nie wziął; gdzież my na on czas, tak między nimi naleźli: skoro pan wojewoda wileński z p. *Zabrzezińskim* o córkę jego koniec weźmie, tedy mocen będzie, z p. wileń-

skim obesławszy, rok podobny weselu położyć, i córkę pana wileńskiego pannę *Annę* za syna swego pana *Stanisława* w małżeństwo wziąć, a tego już im nikt hamować i bronić niema; przy tém książę *Ilja*, ukazywał przed nami list tychże dwu panów, pana *Olbrychta Gastolda* i pana *Jerzego Mikołajewicza* do niego pisane, pod pieczęcią ich mm. w którym jest kredencja i moc onych, dana służebnikom ich: *Stanisławowi Komorowskiemu* i *Markowi Łubnickiemu*, niektóre pilne a potrzebne rzeczy ich, książęciu *Ilji* j. m. od nich słowem mówić, aby on we wszystkiém tém im wierzył. I gdy oni służebnicy ich, od panów swych ku niemu przyjeżdżali, tedy wiele rzeczy za oną kredencją przed niektórymi znamienitymi a zacnymi urzędnikami naszymi jemu od pana *Olbrychta* wojewody wileńskiego i od pana wileńskiego mówili, a ci urzędnicy naszy, wszystkie słowa ich, które od nich książęciu *Ilji* mówiące słyszeli, na regestr wypisali i ten spisek pod pieczęćmi swemi książęciu *Ilji* dali, który on przy tej kredencji ich, przed nami pokładał, gdzie szerokiemi słowy one poselstwo *Stanisława Komorowskiego* i *Marka Łubnickiego*, co oni książęciu *Ilji* od panów swych powiedali, jest wypisano. Najpierwej opowiadając złączenie dobre przyjaźni pana *Olbrychta* wojewody wileńskiego, s panem *Jerzym Mikołajewiczem* i krewne związanie domów ich mm., a to s tych przyczyn: iż która mogła być umowa albo zapisy ojca jego nieboszczyka książęcia *Konstantina Iwanowicza Ostrogskiego* z p. wileńskim, a p. wileńskiemu z ojcem jego miłości, o osobę książęcia *Ilji* zjednej strony, a osobę córki pana wileńskiego panny *Anny* z drugiej strony, a jeszcze skoro po śmierci pana *Mikołaja* wojewody wileńskiego (1) przedniejsze zapisy uczynione panna *Olbrychtowi* wojewodzie s p. wileńskim, o tę córkę jego pannę *Annę* za syna j. m. pana *Stanisława*; a tak, ona panna starsza panna, pana wileńskiego, ma być dana w małżeństwo

(1) Zmarłego w r. 1509.

p. wojewodzie nowogródzkiemu, a księżęciu *Ilji*, będzieli się zdać za małżonkę sobie mieć mniejszą córkę pana wileńskiego pannę *Barbarę*, tedyby ją za małżonkę sobie wziął, a jeśliby jego miłość na to poselstwo panów ich przyzwolić niechciał, zehy dziewczka starsza pana wileńskiego panna *Anna*, panu wojewodzie nowogródzkiemu w małżeństwo (była) dana, tedy p. *Olbrycht* wojewoda wileński i p. *Jerzy* pan wileński, kazali służebnikom swym *Stanisławowi Komorowskiemu* i *Marka Łubnickiemu* księżęciu *Ilji* na koniec to powiedzieć: iż ta dziewczka pana wileńskiego, panna *Anna* jego miłości, w małżeństwo pewnie niemoże być dana, i panu *Stanisławowi* wojewodzie nowogródzkiemu, według pierwszej zmowy i pierwszego zapisu, i to się już odmienić niemoże. A służebnik pana wileńskiego *Łubnicki* tak księżęciu *Ilji* powiedział: iż zapisy pierwej stanęły panu memu o tę starszą dziewczkę pannę *Annę* s panem *Gastoldem*, przeto już koniecznie ksiązę *Ilja*, twoja miłość ku tej starszej paninie przyjsc niemożesz, dla tego panowie naszymy kazali to w. m. na koniec powiedzieć. Po tych wszystkich listach i wypisach, które ku wywodowi sprawy i niewinności księżęcia *Ilji* przed nami były pokładane, prokurator jego pan *Kołaczkowski* nas prosił, żebyśmy mu z panem wileńskim, jako na roku zawitym, pod straceniem prawa złożonym, rozsądkiem naszymy sprawiedliwość i skazanie na koniec uczynili, aby on przez to szkody i nakładów próżnych nieprzyjmował. A tak my, onych wszystkich spraw, listów i wypisów księżęcia *Ilji* przed nami wysłuchawszy, s pany Radami naszymy obnowę w tém uczyniwszy, i na to się dobrze namyśliwszy, takowy wyrok nasz panu wileńskiemu j. m., księżęciu *Ilji* wojewodzicowi trockiemu, w tej sprawie uczynili. Gdyż p. wileński od księżęcia *Ilji*, listami naszymi o to ku prawu był pozywany i wiele terminów jemu od nas było pokładano, a potém i dziecki, za niestaniem jego, do niego posyłał, a nadto jeszcze i rok zawity, z wyroku naszego, pod straceniem prawa jemu składany, i wola z rozkazania naszego, dostatecznie jego miłości była oznajmio-

na: żeby sam stanął, albo prokuratora swego z zupełną mocą, ku odkazu księżęciu *Ilji* do nas przysłał, a on podług obyczaju prawa, i wyroku naszego w tém się niezachował i wskazaniu i wynalazkowi naszemu, jemu oznajmionemu, dosyć uczynić niechciał, jedno o chorobie swej opowiadając przysyłał, za którą chorobą, inszego roku ku rosprawie z księżciem *Ilją* przed nami stanąć, u nas nieżądał, ale przecię, mimo pierwszy wyrok nasz, żądał wolen być do szczęśliwego przyjechania naszego ku wielkiemu księstwu, albo odesłań na rozsądek panów Rad naszych wielkiego księstwa, co już było przeciwko pierwszemu wyroku naszemu, i uznawszy my pilność na wszystkich rocech złożonych i na terazniejszym zawitym, pod straceniem prawa złożonym, księżęcia *Ilji* wojewodzica trockiego i wypełnienie i dosyć uczynienie przez niego w tym wyroku naszym, i obaczywszy wywody jego i dowody, które księżę *Ilja* przed nami okazał, za oném ustąpieniem roku zawitego i pilnością księżęcia *Ilji* i wywodem pewnym w tej rzeczy niewinności jego, księżęcia *Ilję* j. m. wojewodzica trockiego, od pana *Jerzego Mikolajowicza Radziwiłła*, pana wileńskiego i od córki j. m. panny *Anny*, jako w zmowach i liściech zapisnych, tak i ode wszystkich zaręć i od małżeństwa córki j. m. panny *Anny*, i wszystkiego obowiązania, którekolwiek koło onego małżeństwa z księżciem Konstantinem było uczyniono, i jak w pozwiech księżęcia *Iljnych* wypisano, z rozsądku naszego prawego znaleźliśmy, i ze wszystkiego tego księżęcia *Ilję* od pana wileńskiego i córki j. m. panny *Anny*, wyzwolili i wolnym jego w tém uczynili, i ma już księżę *Ilja* tych zmów i listów zmownych, i wszystkich zaręć i od małżeństwa córki pana wileńskiego panny *Anny*, i każdego obowiązania, próżen być teraz i na potomne czasy, i wieczysty pokój we wszystkiém tém, jako od pana wileńskiego, jako i od córki jego panny *Anny* mieć. A pan wileński, chociażby które zmowy albo listy i zaręki przeciw księżęcia *Ilji* w tej rzeczy miał, tedy już ich wiecznie wypuścił, i żadnej mocy niemają one mieć, i niema pan wileński we wszyst-

kich tych mianowanych rzeczach, przeciwko księżęciu *Ilji* j. m. mieć teraz i na potomne czasy. I na to daliśmy księżęciu *Ilji* wojewodziecu trockiemu ten nasz list, do któregoż i pieczęć naszą kazali przywiesić. Działo się i dan w Krakowie pod lato Bożego narodzenia tysiąc pięćset trzydziestego siódmego, miesiąca decembra dwódziesiątego, indycta jedynastego (1).

Sigismundus Rex.

Michajło Pisarz i dzierzawca krewski i miednicki.



Nadanie króla Zygmunta Augusta, służące Wasilowi Czeczotowi exulantowi smoleńskiemu.

Zykhimont Awbusť Bożju miłostju korol polskij, wielkij kniaź lito||wskij, ruskij, pruskij, zomojtskij, mazoweckij i innych.

Bił nam czołom dworianin nasz *Wasilej Danilewicz Czeczet*, i powedił pered nami, iż jako za otea naszoho koro||lia jeho miłosti starszoho, u zdesznem panstwie naszym wielikom kniaźstwie litowskom, dawany imienja Smol||nianom, naprotiwku imienej ich otciznych, kotoryi mieli w Smolensku, i otoszli w storonu neprijatelja naszoho|| Moskowskoho, i na on czas marszałok zemskij starosta słonimskij i dorohickij pan Jan Mikołajewicz *Rad'will*, dał też bojarinu naszomu Janu *Bieliku* Smolnjaninu w słonimskom powiete, w mołczadskoj wołosti seo|| pustowszczin na imia: Jaroszewszczinu, Dawydowszczynu, Miskowščzinu, Sochowszczinu, Jakimowszczinu, Warejkowszczinu, Ju||chnowszczinu, na paszniu dwornuju, a k' tomu piat służb liudej dwora naszoho mołczadskoho, na imia: Seńka|| kowalia s synni, Timoszcza i Owczicza z bratom jeho i z synni, Jacyrn s synni i z brataniezom, Nesterowiczi,|| służbu Iwanca Diedkowieza s synni, służbu Gridka Kuzewicza, z Bokaczem z bratom jeho i s synni, Wasilca|| a Senca Juchowicza służbu, Iwanca Płochoho z syn-

(1) Z dawnej kopji z archiwum książąt Jabłonowskich w Krzywiniu.